



XX Olimpiada Notarialna w Nowym Targu. Rejenci z Gdańska z 12 złotymi medalami

Choć znicz igrzysk w Nowym Targu już nie płonie, to jednak rejenci jeszcze długo wspominać będą emocje, które towarzyszyły im podczas jubileuszowej XX Olimpiady Notarialnej. Przez te kilka dni - od 6 do 9 czerwca - pojedynki toczyły się bowiem nie tylko o milimetry i ułamki sekund, ale także o każdą figurę i... nutę. Walka były zacięte, ale zawsze fair play. Gościem honorowym olimpijczyków był Dawid Kubacki, jeden z najwybitniejszych polskich skoczków narciarskich.

Rekordowa olimpiada

Olimpiada Notarialna pod każdym względem była rekordowa. Do gościnnej stolicy Podhala przyjechało bowiem aż 560 rejentów z Polski, Czech, Bułgarii, Słowacji, Węgier, Turcji i Francji. Na bieżniach, skoczniach, boiskach, parkiecie, ale też przy stolikach i na basenie walczone o 51 kompletów medali.

W klasyfikacji medalowej tym razem równych sobie nie mieli, oczywiście jeśli chodzi

o liczbę złotych krążków, reprezentanci Izby Notarialnej z Gdańska - nad morze zabrali z sobą ich aż 12. Rejenci z Katowic 9 razy stawali na najwyższym stopniu podium igrzysk, a po 5 medali trafiło do Warszawy oraz Czech. Krakowscy notariusze złoty medal wywalczyli - po rzutach karnych - w turnieju piłki nożnej.

- Jestem urzeczony poziomem przygotowań oraz gościnnością Polaków - stwierdził Mehmet Bulca. Notariusz z tureckiej Alanyi - już po raz kolejny uczestniczący w igrzyskach - aby przybyć na Podhale, musiał pokonać ponad 2555 kilometrów. W tym roku w notarialnych zmaganiach zadebiutował reprezentant Francji, bułgarscy rejenci zostali uhonorowani nagrodą fair play, a Izba Notarialna z Gdańska wyróżniona za najlepszy doping. Natomiast Marta Królikowska z Wrocławia została wybrana Miss obiektywu.

Do konkursu „Śpiewać każdy może” zgłosiło się tym razem aż 11 profesjonalnie przygotowanych zespołów. Serca wymagającego jury podbili rejenci z Warszawy, Katowic i Krakowa,

KLASYFIKACJA MEDALOWA - XX OLIMPIADY NOTARIALNEJ '2024

M-ce	Rada Izby Notarialnej	złoty	srebrny	brązowy	razem
1	Gdańsk	12	5	3	20
2	Katowice	9	9	3,5	21,5
3	Warszawa	5	10	6	21
4	Czechy	5	6	6,5	17,5
5	Łódź	4	6	5	15
6	Białystok	4	2	3	9
7	Rzeszów	3	2	4	9
8	Bułgaria	2	2	3	7
9	Słowacja	2	2	2,5	6,5
10	Lublin	2	0,5	1	3,5
11	Kraków	1	2,5	4	7,5
12	Węgry	1	1	0	2
13	Turcja	1	0	0	1
14	Szczecin	0	2	4	6
15	Poznań	0	1	1	2
16	Wrocław	0	0	4,5	4,5
17	FRANCJA	0	0	0	0
		0	0	0	0
	RAZEM	51	51	51	153

wa, a dodatkowe wyróżnienia przyznano Izdom Notarialnym z Białegostoku, Szczecina, Łodzi i Gdańska.

Narodziny niezwykłych igrzysk

I trzeba wspomnieć, że olimpiady notarialne narodziły się w... Atenach. Nie stało się to

jednak w 1896 r., kiedy to odbyły się pierwsze nowożytne igrzyska olimpijskie, ale w roku 2001 podczas Światowego Kongresu Notariuszy. Myśl rzucona wtedy przez Czesława Szynalika padła na podatny grunt - zmaterializowała się już w 2002 r. w Mszanie Dolnej.

I za tę myśl oraz 20 lat organizacji niezwykłych spotkań w Mszanie Dolnej i Nowym Targu, rejentowi Czesławowi Szynalikowi podziękowano w stolicy Podhala, wręczając mu specjalny malowany ul - dla pszczoł - oraz złotą odznakę XX Olimpiady Notarial-

nej. Za wspieranie idei olimpiad uhonorowano medalami prezesów Krajowej Rady Notarialnej: Zbigniewa Klejmenta, Jacka Wojdyło, Lecha Borzemskiego, Tomasza Janika, Mariusza Białeckiego i Aleksandra Szymańskiego, a także prezesów Izby Notarialnej w Krakowie: Marię Zarzycką, Joannę Gregułę, Krzysztofa Maja, Sylwii Jankiewicz oraz Sławomira Gołąbka.

Pamiątkowe medale XX-lecia Olimpiad Notarialnych trafiły również do 6 notariuszy, którzy uczestniczyli we wszystkich edycjach igrzysk (od 2002 do 2024 roku). Oto oni: Jan Holcher, Konrad Wygona, Andrzej Urbanik, Krzysztof Łaski, Paweł Gmerek i Wiesław Ślęzak.

Warto jeszcze wspomnieć, że w dotychczasowych olimpiadach wzięło udział 7875 notariuszy z kilkunastu krajów Europy i Azji. Rozdano w nich 2528 medali złotych, srebrnych i brązowych.

- To był fantastyczny czas. Do zobaczenia za rok - zgodnie zapewniali rejenci w Nowym Targu.





XX Olimpiada Notarialna 2002-2024
Mszana Dolna - Nowy Targ

Rejenci na arenach XX



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



Olimpiady Notarialnej



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH

Klasyfikacja medalowa Olimpiad Notarialnych w Mszanie Dolnej i Nowym Targu w latach 2002-2024

Miejsce	Izba Notarialna	Złote	Srebrne	Brązowe	Razem
1.	Warszawa	89,5	126,5	127,5	343,5
2.	Katowice	77	56	49,5	182,5
3.	Wrocław	69	59	61	189
4.	Ukraina	66	49	52	167
5.	Czechy	65	67,5	51,5	184
6.	Rosja	60	37	46	143
7.	Gdańsk	56	57	47,5	160,5
8.	Białystok	56	31	38,5	125,5
9.	Kraków	47,5	53,5	49	150
10.	Białoruś	37	24	12	73
11.	Poznań	33	32	35	100
12.	Łódź	30	46	52,5	128,5
13.	Węgry	28	28	22	78

14.	Słowacja	26	29	36,5	91,5
15.	Lublin	23	24	22	69
16.	Szczecin	20	58	45,5	123,5
17.	Sankt Petersburg	20	12	24	56
18.	Rzeszów	19	28	24,5	71,5
19.	Bułgaria	16	12	21	49
20.	Turcja	5	3	2	10
21.	Moskwa	3	5	5	13
22.	Kaliningrad	2	3	7	12
23.	Rumunia	2	1	2	5
24.	Armenia	1	1	0	2
25.	Austria	0	1	0	1
26.	Estonia	0	0	0	0
27.	Francja	0	0	0	0



FOT. ARCHIWUM OLIMPIAD NOTARIALNYCH

GRZEGORZ WATYCHA,
burmistrz Nowego Targu



- Olimpiada Notarialna odbywa się już piąty raz w Nowym Targu, wcześniej Mszana Dolna gościła notariuszy. Być może w przyszłości część dyscyplin będzie odbywała się w Mszanie Dolnej, a część u nas. Jest też pomysł, aby zorganizować edycje letnią i zimową. To jednak zostawiam organizatorom. Sami notariusze zdecydują, gdzie chcą odbyć jej kolejną edycję. Staramy się, aby miejskie obiekty sportowe, na których rozgrywane są zawody, były przygotowane i spełniały oczekiwania naszych gości. Liczba uczestników, jest ich naprawdę dużo, świadczy o tym, że poprzednie edycje były udane. Cieszymy się, że notariusze nie tylko do nas wracają, ale też przybywają nowi. Gdyby nie pandemia i wojna na Ukrainie, to przypuszczam, że uczestników byłoby jeszcze więcej. To nie jest tylko sport, ale też spotkania kulturalne i czas na rozrywkę w naszym Miejskim Centrum Kultury. Wszystkie miejsca noclegowe w Nowym Targu i okolicy są zarezerwowane. Tylko się cieszyć z liczby gości. Myślę, że branża turystyczna i hotelarska też jest zadowolona.

IWONA KUJAWA,
dyrektor Departamentu Zawodów
Prawniczych Ministerstwa
Sprawiedliwości



- Fajne jest to, że w grupie notariuszy tworzących samorząd zawodowy, właściwie jedna piąta wszystkich notariuszy jest teraz na tym stadionie. Widać też tu wiele pozytywnych emocji. Wzruszyło mnie to, że są tu notariusze trzech pokoleń, poczynając od tych, którzy byli przed dwudziestu laty na pierwszej olimpiadzie w Mszanie Dolnej, po aplikantów, czyli osoby, które weszły do tego samorządu rok, czy dwa lata temu. Myślę, że tak jak to ujął w swoim liście profesor Adam Bodnar, którego mam przyjemność tu reprezentować, najważniejsza jest strona integracyjna, takiego sympatycznego współzawodnictwa. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie osoba organizatora, reagenta Czesława Szynalika. Na jego przykładzie widać, jak ważna jest identyfikacja z miejscem, z którego się pochodzi i jak istotna może być chęć pokazania swojej małej ojczyzny całej Polsce, ale i znacznie szerzej. Wielkim plusem dla tego pomysłu jest miejsce - impreza odbywa się w niewielkim osrodku miejskim, gdzie władze lokalne, w odróżnieniu od dużych osrodków

miejskich, mogą zaangażować się w przedsięwzięcie, wspomagają go, promując tym samym swoje miasto. Przykładem są słowa pani burmistrz Mszany Dolnej, która chciała, żeby impreza wróciła do Mszany Dolnej.

Rejent
CZESŁAW SZYNALIK



- Cieszę się, że choć minęło już dwadzieścia lat - a właściwie dwadzieścia dwa lata ze względu na przerwę spowodowaną przez covid - coraz więcej uczestników bierze udział w naszych olimpijskich zmaganiach. W tym roku ich liczba z początku mnie przeraziła, bo w sumie w naszej olimpiadzie bierze udział pięćset sześćdziesięciu zawodników z siedmiu krajów Europy, czyli o stu dwudziestu więcej niż poprzednio, ale myślę, że damy radę. Cieszę się, że są młodzi. Miło zobaczyć ich twarze. Najmłodszy uczestnik obecnej olimpiady, kiedy zaczynaliśmy w 2002 roku, liczył sobie... dwa lata. Myślę, że jest to jedyna impreza integracyjna polskiego notariatu, podczas której najmniej mówi się o notariacie i bolączkach tej branży. Za to zadzierguje się przyjaźnie, sympatie, a nawet rodzą się miłości. Przez te lata zostało zawartych kilkanaście małżeństw, w tym dwa „międzynarodowe”.

KAROLINA GÓZDŹ,
Izba Notarialna
w Warszawie



- Pierwszy raz byłam na Olimpiadzie Notarialnej jeszcze jako aplikant. Odbywała się wtedy w Mszanie Dolnej. Spaliśmy w zupełnie innych warunkach. Miało to swój przepiękny urok, mamy też nostalgię do tych wspomnień. Teraz jestem co roku, kiedy było się raz, ciężko jest nie przyjechać ponownie. Czesio nas uzależnia. W naszej warszawskiej Izbie prowadzimy akcję wśród aplikantów, aby zachęcić ich do udziału w tym niezwykłym wydarzeniu. I to nam się udało. Dlatego w tym roku przyjechało z nami tak wielu młodszych kolegów. Mamy tu wspaniałą atmosferę, i nie jest to tylko kwestia samej olimpiady, ale także przygotowań do niej. W naszej, bardzo licznej izbie mamy cykliczne spotkania siatkarki, koszykarzy, piłkarzy. To tworzy wspaniały klimat przygotowań. I wspomnę o takiej niecodziennej sytuacji, kiedy to na bramce - w meczu piłki nożnej - stanęła kobieta. Czułam, że piłkarze mają respekt przed płcią przeciwną i pewno ich stremowała ta sytuacja. Te mecze wbrew pozorom są na wysokim poziomie. W poprzednim meczu o finał, który graliśmy ze

Słowacją, chłopcy dali z siebie wszystko. Dziś część drużyny gra o złoto w koszykówce, więc kiedy była prośba o pomoc, to pomimo że nie jestem piłkarką, podjęłam się obrony bramki. Na olimpiadzie gram w siatkówkę, pcham kulę.

ADAM SADOWSKI,
Izba Notarialna w Katowicach



- Po raz pierwszy na olimpiadzie byłem bodajże w 2004 albo 2005 roku. Każda olimpiada jest inna, każda następną lepsza, bardziej intensywna i wymagająca. Zawody są na coraz wyższym poziomie. Natomiast integracja środowiska jest cudowna. Jest coraz więcej nowych twarzy, co bardzo cieszy. To świadczy też, że ten pomysł sprzed przeszło dwudziestu lat nie tylko wciąż żyje, ale co więcej rozwija się. Młodzież nie tylko podnosi poziom sportowy, ale sprawia, że wielopokoleniowe towarzystwo jest jak najbardziej na miejscu.

Uczestnicy wszystkich
Olimpiad Notarialnych

ANDRZEJ URBANIK



- Nie tylko pamiętam pierwszą naszą olimpiadę, ale miałem okazję i przyjemność być u zębów tej idei olimpijskiej. Było to na Kongresie Międzynarodowej Unii Notariatów w Atenach, gdzie tę ideę zaczął zaszczepiać w nas kolega Czesław Szynalik. Uczestniczyłem nieprzerwanie od jej pierwszej edycji startując w różnych dyscyplinach. Obecnie, z racji wieku, startuję już tylko w bardziej intelektualnych, dyscyplinach, takich jak szachy, czy brydż. Olimpiada stała się dla nas okazją do oderwania się od naszych obowiązków, poznania kolegów nie tylko z kraju, ale także spoza jego granic, spędzenia czasu we wspaniałej scenarii Beskidu Wyspowego, czy też Nowego Targu.

KONRAD WYGONA



- Przynależność do krakowskiej Izby zobowiązuje, żeby być na każdej olimpiadzie. A jest ona okazją do spełnienia sportowych marzeń w gronie kolegów i koleżanek, tudzież spędzania mile z nimi czasu.

JAN HOLOCHER



- Zapalenie olimpijskiego znicza uważam za szczególnie zaszczyt, tym bardziej patrząc, kto tu zapalał znicze. Pani Erwina Ryś-Ferens, olimpijczyk, znane postacie... Kiedy dowiedziałem się, że dostąpiłem tego zaszczytu, wzruszyłem się. Jako ciekawostkę dodam tylko, że na pierwszej olimpiadzie, a byliśmy wtedy aplikantami, zostaliśmy „karnie” przywiezieni. Jako młodzi ludzie nie byliśmy bowiem szczególnie chętni do udziału... Jednak tak zadecydowała Rada Izby wydając nam polecenie. Wystarczyła jedna obecność... zostaliśmy „pszczołkami”, dzięki koszulkom z Mszany Dolnej. Teraz aplikanci bardzo chętnie przyjeżdżają na te zawody.

FELIKS PIWOWAR,
sędzia sportowy olimpiady



- Muszę wspomnieć, że to już ponad dwadzieścia lat i dwadzieścia lat historii olimpiady notarialnej. To bardzo wiele przeżyć, mnóstwo pięknych chwil, ale i trudnych decyzji. W ciągu tych dwóch dekad sędziowaliśmy siedmiu tysiącom startów. Impreza rozrosła się do znaczącego wydarzenia sportowego z licznym sędziowskim gronem. Zawody odbywają się na wysokim poziomie sportowym. Do tego wspaniała sportowa atmosfera, z piękną rywalizacją fair play. Można tylko podziwiać i gratulować notariuszom takiej imprezy.

Gość honorowy: DAWID KUBACKI,
wybitny skoczek narciarski



- Byłem w tamtym roku, jestem i teraz, korzystając z zaproszenia, aby znaleźć się i pobyć wśród ludzi, którzy na co dzień nie parają się sportem, a są z nim tak mocno związani. Idea tych spotkań jest fajna, jest też okazją, żeby promować sport. Tu, choć na chwilę można odejść od powagi notarialnego urzędu i codziennego trudu. Moje wcześniejsze kontakty z notariuszami związane były tylko z umowami cywilnoprawnymi.

STANISŁAW PRZYBYLSKI



- Jesteśmy weteranami tej olimpiady. To wielka satysfakcja i wielka radość, że mogliśmy od początku w niej uczestniczyć. Jesteśmy trochę „spinaczami” tego wszystkiego, co się tu sportowego dzieje. Mamy emocje, faworytów, aktywnie uczestniczymy w wydarzeniach, które komentujemy. Na tym polega nasza rola. Wielka satysfakcja, że przez dwie dekady mogliśmy być razem z tym wspaniałym gronem sportowców, śledząc ich zmagania i rekordy. Ta dwudziesta, jubileuszowa olimpiada jest rekordowa pod każdym względem.

MARIAN DACHNIEWSKI



- Po tych dwudziestu latach czuję się tak, jakbym nigdy z Mszany i Nowego Targu nie wyjeżdżał. W oczach weteranów olimpiady widziałem wielkie wzruszenie, kiedy z głośników popłynął głos Jana Ciszewskiego, patrona stadionu w Mszanie Dolnej, na którym rozegrano piętnaście edycji olimpiady.

ZBIGNIEW KLEJMENT,
Krajowa Rada Notarialna



- Dzięki tej olimpiadzie część spośród nas rozpoczęło sportową aktywność, część ją wzmogło. Ilu ludzi tu się spotyka, ilu ma związane z tym przeżycia, tego nie da się opisać ani pokazać. To się w sercach dzieje. To był wspaniały pomysł, cudowne wydarzenie, które notariatowi się udało. Rywalizacja musi być i to ona wspomaga integracyjną rolę naszych spotkań. Przypomnę, że warszawska Izba Notarialna wygrała medalową tę pierwszą olimpiadę. Kiedy zaczynaliśmy, mieliśmy pewne wyobrażenia, ale wydaje mi się, że rzeczywistość je przerosła.

ANNA BIAŁECKA,
Izba Notarialna we Wrocławiu



- Podczas olimpiad notarialnych spotykamy się i poznajemy. Miła atmosfera, która im towarzyszy, sprzyja integracji. Tu rodzą się też wielkie przyjaźnie. Poziomy sportowy jest wysoki i bardzo wyrównany. Trzeba sporo ćwiczyć, aby sprostać rywalom.